

# Katarzyna Skrzynecka, Jesienny pan

Choć nie wiem, kto to jest,  
I nie wiem, skąd go znam,  
Czasem spotyka mnie  
Jesienny śmieszny pan.  
Parasol wielki ma  
I zmartwień trochę też.  
Przez pusty idzie park  
W czerwony liści deszcz.  
Lecz gdy ostatni liść  
Ze smutnych spadnie drzew,  
On razem z białą mgłą  
Rozpłynie się.  
Gdy wiat pożółknie znów,  
Powróci znowu tam  
Jesieni szukać barw,  
Jesienny śmieszny pan.  
A wtedy spotkam go  
I pójdę z nim przez park,  
On będzie blisko tak  
Mych rąk, mych warg.  
Gdy świat pożółknie znów  
I biała wszędzie mgła,  
Będziemy razem szli:  
Jesienny pan i ja.  
A wtedy spotkam go  
I pójdę z nim przez park,  
On będzie blisko tak  
Mych rąk, mych warg.  
Gdy świat pożółknie znów  
I biała wszędzie mgła,  
Będziemy razem szli:  
Jesienny pan i ja.  
Jesienny śmieszny pan i ja  
Jesienny pan.